

## 25 czerwiec (czwartek)

Dzień dobry kochane Chochliki. Dzisiaj będziemy rozmawiać o Waszym bezpieczeństwie podczas wakacji.

Posłuchajcie opowiadania:

### ***Letnie opowieści – na plaży***

Małgorzata Szczęsna

Jest lato, gorąco, a my jesteśmy na plaży. My, to znaczy moi rodzice, brat, siostra i ja Ada. Rozkładamy się nad samą wodą. Tata i ja robimy piękny zamek z piasku – z fosą, mostem zwodzonym i czterema wieżami. Mateusz i Karinka grają w piłkę plażową. Później biorą materac i idą do wody. Leżą na brzuchu i ruszają rękami w wodzie, by odpłynąć od brzegu. Mama, mimo że zaangażowana jest w treść czytanej książki, nagle zrywa się i krzyczy. My z tatą wstajemy i patrzymy, jak materac z Matim i Karinką szybko się oddala. Ratownik też to zauważa i głośno gwizdże. Moje rodzeństwo odwraca się, zwraca materac i płynie już w naszym kierunku.

– Patrzyliśmy w tę stronę, w którą płynęliśmy. Gdy usłyszeliśmy gwizdek i odwróciliśmy się, byliśmy zdziwieni, że jesteśmy tak daleko – tłumaczy się Mateusz.

– Nie przypuszczaliśmy, że tak szybko oddalimy się od brzegu – mówi zdyszana Karinka.

Kładą się na kocach, a ja bawię się zamkiem z piasku. Podchodzą do mnie dzieci, których rodzice leżą koło nas.

– Jaki piękny zamek! Możemy się z tobą pobawić?

Kiwam głową. Najstarsza dziewczynka – Kaja, przynosi wodę w wiaderku i dolewa do fosy. Wtedy chłopcy – Dominik i Alek, kładą patyki. Obserwujemy, jak płyną. Woda wsiąka w piasek, patyki nieruchomieją.

Po chwili zabawy dzieci podchodzą do swoich rodziców. Kaja bierze pieniądze i cała trójka idzie kupić lody. Lodziarz oddala się, więc dzieci podbiegają do niego. Z lodami w dłoni rozglądają się dookoła. Kaja przeciera dłonią oczy, pewnie płacze. Bierze Dominika i Alka za dłonie. Nie wie, w którą stronę iść, ale trzyma mocno chłopców, by nie zgubili się w tym tłumie ludzi, koców, materacy.

– Mamo, te dzieci, z którymi się bawiłam, zgubiły się. Nie wiedzą, w którą stronę wrócić do rodziców – pokazuję dłonią miejsce, w którym stoją.

Mama szybko rusza na pomoc. W kilku susach pokonuje odległość do dzieci. Przykuca, coś mówi, uśmiecha się i wskazuje dłonią nasze stanowisko. Ja z daleka macham do nich ręką. Kaja rozchmurza się i pewnie idzie do rodziców.

Rodzice zadają dzieciom pytania:

- \* *Dokąd wyjechała Ada z rodziną?*
- \* *W co bawiły się dzieci?*
- \* *Co się stało, gdy Mateusz i Karinka pływali na materacu?*
- \* *Co zrobili, gdy usłyszeli gwizdek ratownika?*
- \* *Kto podszedł do Ady, aby pobawić się zamkiem z piasku?*
- \* *Co się stało, gdy dzieci poszły kupić lody?*
- \* *Co trzeba zrobić, gdy zauważymy, że zgubiliśmy się na plaży?*
- \* *Co powinniśmy powiedzieć ratownikowi?*

***\*Czy kiedyś byliście w podobnej sytuacji?***

***\*Czy znacie swój adres zamieszkania?***

**Jeśli TAK to super!!! Jeśli NIE...to koniecznie nauczcie się go na pamięć teraz!!!**

**Drodzy Rodzice, koniecznie dopilnujcie, aby dzieci znały swój adres zamieszkania oraz imię i nazwisko. Możecie również wyposażyć dziecko w opaskę identyfikacyjną.**



Posłuchajcie wiersza:

**Zagubiona córka, Dominika Niemiec**

Wybraliśmy się z mamą i tatą  
na wyjątkową wycieczkę.

Zwiedzamy krakowską starówkę,  
ale zaraz, chwileczkę...

Tata tuż obok mnie robił zdjęcia.  
Mama szukała pamiątek w sklepiku.

Ja przyglądałam się kamienicom,  
a jest ich tu chyba ze sto, bez liku.

I nagle rozglądałam się wokół,  
na plecach mam gęsią skórkę,  
bo moi cudowni rodzice  
zgubili własną córkę.

Albo ja się zgubiłam,  
właściwie już nie wiem sama.

Jestem naprawdę przerażona.

Ratunku! Gdzie jest mama?

Co robić? Strach mnie obleciał...

Tętno mi przyśpieszyło.

Uwierzcie mi, w tym momencie  
do śmiechu mi wcale nie było.

Stałam w miejscu i stoję, stoję,  
stoję i czekam.

Proszę, niech rodzice mnie znajdą...

Już będę się pilnować, przyrzekam!

I nagle z ulgą zauważam,  
że biegnie do mnie mama,

a tata już mi przypomina:

Nie odchodź nigdzie sama!

**Rozmowa z dziećmi na temat wiersza: *Gdzie wybrała się dziewczynka z rodzicami? Co przydarzyło się dziewczynce? Jak się czuła dziewczynka, gdy się zgubiła? Co poczuła dziewczynka, gdy odnaleźli ją rodzice? Jak powinniście się zachować, gdy się gdzieś zgubicie? Jak myślicie, czy czulibyście się podobnie, gdybyście zgubili swoich rodziców?***

\*Dzieci układają historyjkę obrazkową pasującą do treści wiersza. Opowiadają, co się po kolei wydarzyło.



**„Przerażenie i ulga”** – zabawa słowna z elementem pantomimy i ćwiczeń ortofonicznych.

Dzieci opowiadają o sytuacjach budzących przerażenie u nich (**np. zgubienie się, groźny pies, wielki pajak w pokoju**). Zadaniem dzieci jest pokazanie przerażonej miny, a następnie wypowiedzenie „uffff” jako symbolu ulgi i uśmiechnięcie się. Następnie dzieci muszą podać pozytywne zakończenie niebezpiecznej, przerażającej sytuacji; uzasadnić, co się stało, że poczuli ulgę.

**„Lato”** – malowanie kulkami z waty.

Dzieci malują kulkami z waty i farbami na kartce A4. W tle słyhać utwór *Lato* Antonio Vivaldiego.

Przyjemnego malowania. To wszystko co dla Was dzisiaj przygotowaliśmy. Jak zwykle czekamy na fotorelacje z dzisiejszego dnia. Bawcie się wesoło i bądźcie bezpieczne w czasie wakacji. Pozdrawiamy Was serdecznie i do usłyszenia jutro. Pa. Pa.